

W DRODZE DO EMAUS

UWIELBIENIE PANA JEZUSA UKRYTEGO POD POSTACIĄ CHLEBA.

Pieśń: Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa, w której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa!

Ref.: *Witaj Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy w Świętej Hostii*

2. Bądźże pozdrowione, drzewo żywota! Niech kwitnie niewinność, anielska cnota.

3. Bądźże pozdrowiony, Baranku Boży, zbaw nas, gdy miecz Pański na złych się sroży!

4. Bądźże pozdrowiony, Anielski Chlebie! W tym tu Sakramencie wielbimy Ciebie!

Zmartwychwstały Panie, spoglądamy na Hostię i oczami wiary staramy się w białym chlebie dostrzec Ciebie, naszego Zbawiciela.

Ty spoglądasz na nas i swoim Boskim wzrokiem dostrzegasz wszystko, co kryją nasze serca. Ty jeden wiesz, ile walk rozegrało się w naszych sercach. Ty wiesz, ile odniesiono zwycięstw i ile było przegranych. Ty jeden wiesz wszystko. Dzielisz naszą radość z odparcia pokusy, z dobrze wykonanych obowiązków, z wytrwania na drodze Ewangelii.

Oto widzisz nas, którzy przybywamy do Ciebie z wdzięcznością i ufnością. Za dobro otrzymane i dobro dokonane dziękujemy Ci, Panie. Za zło przepraszamy. Każdy z nas, widząc swoje grzechy, ma odwagę uderzyć się w piersi i powiedzieć „moja wina”. Przyjmij nas, Panie, takich, jacy jesteśmy, wdzięcznych za Twoje nieskończone miłosierdzie, z którego nieustannie czerpiemy łaskę po łasce.

Śpiew: Wielbię Ciebie w każdym momencie, – o, Żywy Chlebie nasz w tym Sakramencie.

Z Dzienniczka św. Faustyny.

Ty, o Panie, odchodząc z tej ziemi, chciałeś pozostać z nami i pozostawiłeś sam siebie w Sakramencie Ołtarza i otworzyłeś nam na rozcież miłosierdzie swoje. Nie ma nędzy, aby Cię wyczerpała; wezwałeś wszystkich do tej krynicy miłości, do tego źródła Bożego zmiłowania. Tu jest przybytek Twego miłosierdzia, tu lekarstwo na nasze niemoce; do Ciebie, żywy zdroju miłosierdzia, ciągną wszystkie dusze: jedne - jak jelenie Twej miłości spragnione, inne - by obmyć grzechów ranę; inne - by zacerpnąć siły, życiem zmęczone. Dz.1747

Śpiew: Wielbię Ciebie w każdym momencie, – o, Żywy Chlebie nasz w tym Sakramencie

Z Dzienniczka św. Faustyny.

*Przebywać u stóp Twoich, Boże utajony,
To duszy mojej rozkosz i raj,
Tu dajesz mi się poznać, Nieogarniony,
I słodko mówisz do mnie: daj mi serce, daj.*

*Cicha rozmowa z Tobą, sam na sam,
Jest to przeżywać niebian chwile,
I mówić do Boga - dam Ci serce, Panie, dam,
A Ty wielki i nieogarniony przyjmujesz je mile.*

*Miłość, i słodycz to mej duszy życie,
I Twa obecność w mej duszy nieustanna,
Żyję na ziemi w ustawicznym zachwycie.
I jak Serafin powtarzam - Hosanna.*

*O Utajony, z ciałem, duszą i bóstwem,
Pod nikłymi postaciami Chleba,
Tyś mi życiem, z Ciebie mi tryska łask mnóstwo,
Ty mi przechodzisz rozkosze nieba.*

*Gdy w Komunii łączysz się ze mną, o Boże,
Wtenczas czuję swą wielkość niepojętą,
Która mi płynie z Ciebie, o Panie, wyznaję w pokorze,
I pomimo swej nędzy, przy Twojej pomocy, mogę zostać świętą.(Dz 1718)*

Pieśń: Ja wiem, w kogo ja wierzę, stałością duszy mej: mój Pan w tym Sakramencie pełen potęgi
Swej. To Ten, co zstąpił z nieba, co życie za mnie dał i pod postacią chleba pozostać z nami chciał
Ja wiem, w kim mam nadzieję: w słabości mojej moc to Ten, przed którym światło pali się w dzień
i noc. On moim szczęściem w życiu, On światłem w zgonu dzień, zwycięża mroki grzechu,
rozprasza śmierci cień.

Ja wiem, kogo miłuję nad wszelki świata czar, kto poi duszę moją, kto zna miłości żar: to Król nad
wszystkie króle, wielki i dobry Pan, co karmi dusze nasze Ciałem i Krwią swych ran.

ROZMYŚLANIE „PUSTY GRÓB”

Z Ewangelii św. Mateusza.

Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przysłała Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: «Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem». Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom.

A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: «Witajcie!» One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą».

Chwila ciszy

Wzruszająca jest Maria Magdalena pełna miłości do Jezusa która do końca stała pod krzyżem Jezusa i brała udział w Jego pogrzebie. A dziś, na trzeci już dzień, znowu stoi przy Jego grobie i rzewnie płacze. I nic ją nie interesuje, nawet aniołowie znajdujący się w postawie adoracyjnej w pustym grobie przy szatach pozostałych po Chrystusie. Wszystko to, cała ta boleść znika nagle, kiedy usłyszy znany jej głos Chrystusa, wołającego ją własnym imieniem, bo w głosie tym znowu odnajduje całą Jego miłość ku sobie.

Już wschodzi zorza poranna, zabrzmiało niebo weselem.
I ziemia śpiewa radośnie, a piekło jęczy w udęce.

Bo Król tak bardzo potężny, zniweczył moce śmiertelne,
Podeptał władzę Otchłani i więzy jeńców rozerwał.

Gdy kamień w grobie Go zamknął, a żołnierz czuwał u wejścia,
Jaśniejąc blaskiem i chwałą opuścił mroki żałobne.

Świetlisty anioł ogłasza, że Pan zmartwychwstał prawdziwie,
Zwycięzył płacz i cierpienie, pokruszył piekła kajdany.

O stań się, Jezu, dla duszy radością Paschy wieczystej
I nas, wskrzeszonych Twą mocą, do swego przyłącz orszaku.

Niech Ciebie, Panie promienny, powstały z martwych po męce,
I Twego Ojca, i Ducha wysławia rzesza zbawionych.

Otrzyjcie już łzy płaczący żale z serca wyzujcie! Wszyscy, w Chrystusa wierzący, weselcie się radujcie! Bo zmartwychwstał samowładnie, jak przepowiedział dokładnie, Alleluja, alleluja, niechaj zabrzmie alleluja.

Darmo kamień wagi wielkiej Żydzi na grób wtoczyli, darmo dla pewności wszelkiej zbrojnej straży użyli. Na nic straż, pieczęć i skała nad grobem Pana się zdała. Alleluja....

Bóg wszechmocny, Bóg natury, wyższy nad wszystkie twory, wstaje z grobu, kruszy mury, nie zna żadnej zapory. Straż zdjęta trwogą, upada i prawie sobą nie włada. Alleluja.....

UWIELBIENIE ZMARTWYCHWSTAŁEGO PANA JEZUSA.

Panie Jezu Chryste, zwycięski Baranku Boży, przychodzimy do Ciebie, aby wyrazić Ci wdzięczność za Twą drogę paschalną. Chwała Ci, Panie, za Tve zwycięstwo nad złem i śmiercią. Dziękujemy Ci za trud Twojej męki.

Mamy świadomość tego, że wydałeś się na śmierć krzyżową z miłości do nas.

Wielbimy Cię za to, że wyrwałeś nas z ciemności grzechu i dajesz nam udział w

Bożym królestwie światła i życia.

Będziemy powtarzać: **Bądź pochwalony, Panie Zmartwychwstały!**

Wysławiamy Cię, Chryste Zmartwychwstały, Ty żyjesz na wieki. – **Bądź pochwalony, Panie Zmartwychwstały!**

Zstąpiłeś do otchłani, aby objawić miłość Ojca do każdego człowieka. – **BądźWstąpiłeś do nieba, do Twojego Ojca i naszego Ojca. Bądź pochwalony.....**

O Chryste, na każdego z nas tchniesz Ducha Świętego, jak w wieczór Twego Zmartwychwstania. **Bądź pochwalony, Panie Zmartwychwstały!**

Ofiarowujesz nam łaskę bycia świadkami Twojej obecności. **Bądź pochwalony.....**

Ty żyjesz i działasz w swoim Kościele; spraw, abyśmy byli posłuszni jego nauczaniu **Bądź pochwalony, Panie Zmartwychwstały!**

–

Ty swoim słowem oświecałeś serca Apostołów; oświecaj także i nasze serca. **Bądź pochwalony, Panie Zmartwychwstały!**

Ty w Eucharystii ofiarujesz się Ojcu; spraw, abyśmy ofiarowywali się razem z Tobą. **Bądź pochwalony, Panie Zmartwychwstały!**

Ty w Uczcie Ofiarnej jednoczysz się z nami spraw, abyśmy my jednoczyli się z Tobą. **Bądź pochwalony, Panie Zmartwychwstały!**

Twoja Ewangelia jest radosną nowiną; spraw, abyśmy głosili ją życiem. **Bądź pochwalony, Panie Zmartwychwstały!**

Przychodzisz do nas w sakramentach świętych; spraw, abyśmy często w nich uczestniczyli. **Bądź pochwalony, Panie Zmartwychwstały!**

Prosisz, by szukać tego, co „w górze”; spraw, aby nie zniewoliły nas ziemskie sprawy. **Bądź pochwalony, Panie Zmartwychwstały!**

Ty oddałeś za nas życie i żyjesz dla Ojca; spraw, abyśmy przez Ciebie żyli dla Boga. **Bądź pochwalony, Panie Zmartwychwstały!**

Ty w Eucharystii uwielbiasz Ojca i oddajesz Mu chwałę; przyłącz nas do tego uwielbienia. **Bądź pochwalony, Panie Zmartwychwstały!**

W Kościele prowadzisz nas do niebieskiej ojczyzny; chcemy wiernie iść za Tobą. **Bądź pochwalony, Panie Zmartwychwstały!**

Chryste Zmartwychwstały, daj ludziom przygniecionym jakimkolwiek cierpieniem spotkać Ciebie i uwierzyć w Twoją miłość ku sobie. Wtedy ich cierpienia nie będą tak ciężkie.

Naucz nas kochać Cię i żyć dla Ciebie! I zapominać o sobie, a Ciebie wielbić z całego serca i zawsze świadczyć o Twojej miłości. Amen.

Pieśń: Zwycięzca śmierci, piekła i szatana, Wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana

Naród niewierny trwoży się, przestrasza Na cud Jonasza. Alleluja!

2) Ziemia się trzęsie, straż się grobu miesza, Anioł zstępuje, niewiasty pociesza:

"Patrzcie, tak mówi, grób ten próżny został, Pan z martwych powstał." Alleluja!

3) Ustąpcie od nas smutki, troski, żale, Gdy Pan Zbawiciel tryumfuje w chwale;

Ojcu swojemu już uczynił zadość, Nam niesie radość. Alleluja!

4) Cieszy swych uczniów, którzy wierni byli, Utwierdza w wierze, aby nie wątpili:

Obcuje z nimi, daje nauk wiele O swym Kościele. Alleluja!

Panie Jezu Chryste, prawdziwie obecny w tej kruszynie białego Chleba! Jesteśmy tu, aby Tobie oddawać cześć i uwielbienie za ten wielki dar, jaki nam dałeś, przyjmując ludzkie ciało i ofiarowując je za nas na drzewie krzyża. Pragniemy, choć na chwilę oderwać się od natłoku codziennych zajęć i obowiązków, aby móc się zatrzymać i zwrócić nasze myśli i serca ku Tobie, Jezu - Jedyna nasza Nadziejo.

Pragniemy modlić się o dar świętej nadziei. Lękamy się codzienności, lękamy się niepewnej przyszłości, lękamy się świata pełnego nienawiści, lękamy się swojej ograniczoności i nieporadności, lękamy się problemów i cierpienia. Tak dużo w nas lęku.

Wszyscy znamy ludzi, którzy utracili nadzieję. Może i my sami w jakichś chwilach życia czuliśmy się podobnie. Jednak niezależnie od tego, czy stan ten trwał jeden dzień, czy aż dziesięć lat, Jezus zapewnia nas, że zawsze jest nadzieja i że On sam może ją nam przywrócić. Doświadczyli tego dwaj Jego uczniowie zdążający w dzień po szabacie do Emaus, o czym czytamy w Ewangelii według św. Łukasza (Łk 24,13-35).

ROZMYŚLANIE „SPOTKANIE Z CHRYSYTEM W DRODZE DO EMAUS”

☞ Z Ewangelii św. Łukasza.

W pierwszy dzień tygodnia dwaj uczniowie Jezusa byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy.

Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło.

Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi.

Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?»

Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu:

«Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało».

Zapytał ich: «Cóż takiego?»

Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem z Nazaretu, który był prorokiem

potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali.

A myśmy się spodziewali, że właśnie On miał wyzwolić Izraela. Teraz zaś po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Co więcej, niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: Były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich:

«O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?»

I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc:

«Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił».

Wszedł więc, aby zostać z nimi.

Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im.

Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu.

I mówili nawzajem do siebie:

«Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»

W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy.

Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili:

«Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi».

Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Chwila ciszy..

Ta piękna historia ukazuje nam potęgę nadziei. Przed rozpoznaniem Jezusa zmartwychwstałego uczniowie wychodzili z Jerozolimy, opuszczając niewielką wspólnotę wiary, jaka uformowała się wokół Jezusa i Jego przesłania. Pozostawili ludzi, z którymi razem się modlili, z którymi doświadczali miłości Boga i Jego miłosierdzia, wraz z którymi byli świadkami tylu cudów i uzdrowień. Opuszczając tę grupkę wierzących, w jakimś sensie odchodzili także od samego Jezusa i wszystkiego, czego On nauczał.

Jednak Jezus nie pozwolił im tak szybko odejść. Postanowił ich odszukać. Jak Dobry Pasterz z przypowieści, nie pozwolił, by odeszli zawiedzeni, lecz poszedł za nimi, aby przyprowadzić ich do domu. A w jaki sposób to zrobić? Nie przymusił ich cudem. Nie błagał ich ani nie zaklinał na wszystkie świętości, aby wrócili. Nie próbował im wykazać, że popełniają straszny błąd. Zamiast tego po prostu na nowo rozpałił w nich nadzieję. Wyjaśniając im Boży plan zbawienia, pokazał, że śmierć

nie jest końcem wszystkiego. Tak jak Bóg nie opuścił Jezusa - tak i Jezus nie opuści ich.

Dokładnie to samo Jezus pragnie czynić dla nas, kiedy tracimy nadzieję. Pragnie przyłączyć się do nas w drodze - nawet jeśli właśnie oddaliśmy się od Jerozolimy" - i przekonać, że On ma plan dla naszego życia. Pragnie pomóc nam spojrzeć na naszą obecną sytuację oczyma wiary i zaufać, że On stale nas prowadzi. Pragnie skierować nasz wzrok ku niebu i uświadomić nam, że nasze życie wpisuje się w wielki Boży plan.

Pieśń: Będę śpiewał Tobie, Mocy moja

Ty, Panie jesteś mą nadzieją, Tobie ufam i bać się nie będę.

CHLEB EUCHARYSTYCZNY NASZĄ NADZIEJĄ.

Panie, Ty widzisz, że nasza wiara jest wciąż bardzo mała, że nie zawsze potrafimy odpowiedzieć miłością na miłość, którą nas obdarzyłeś, że my - tak jak uczniowie w drodze do Emaus - nie zawsze potrafimy dostrzec Twoją obecność w życiu. Uczniowie rozpoznali Cię dopiero przy łamaniu chleba. I dla nas jest to dowód na to, że nie możemy Cię szukać gdzie indziej, jak tylko przy tym stole, przy którym kapłan, łamiąc Chleb Eucharystyczny, uobecnia Twoje misterium męki, śmierci i zmartwychwstania. To dzięki Eucharystii otwierają się nam oczy i możemy dostrzec zbawczą Twoją miłość.

Z Dzienniczka św. Faustyny

Hostio św., nadziejo nasza jedyna we wszystkich cierpieniach i przeciwnościach życia.

Hostio św., nadziejo nasza jedyna wśród ciemności i burz wewnętrznych i zewnętrznych.

Hostio św., nadziejo nasza jedyna w życiu i śmierci godzinie.

Hostio św., nadziejo nasza jedyna wśród niepowodzeń i zwątpienia toni.

Hostio św., nadziejo nasza jedyna wśród fałszu i zrad.

Hostio św., nadziejo nasza jedyna wśród ciemności i bezbożności, która zalewa ziemię.

Hostio św., nadziejo nasza jedyna wśród tęsknoty i bólu, w którym nas nikt nie zrozumie.

Hostio św., nadziejo nasza jedyna wśród znoju i szarzyzny życia codziennego.

Hostio św., nadziejo nasza jedyna wśród zniszczenia naszych nadziei i usiłowań.

Hostio św., nadziejo nasza jedyna wśród pocisków nieprzyjacielskich i wysiłków piekła.

Hostio św., ufam Tobie, gdy ciężkości przechodzić będą siły moje, gdy ujrzę wysiłki swoje bezskuteczne.

Hostio św., ufam Tobie, gdy burze miotają mym sercem, a duch strwożony chylić się będzie ku zwątpieniu.

Hostio św., ufam Tobie, gdy serce moje drzeć będzie - i śmiertelny pot zrosi nam

czoło.

Hostio św., ufam Tobie, gdy wszystko sprzysięże się przeciw mnie i rozpacz czarna wciskać się będzie do duszy.

Hostio św., ufam Tobie, gdy wzrok mój gasnąć będzie na wszystko, co doczesne, a duch mój po raz pierwszy ujrzy światy nieznane.

**Śpiew: Będę śpiewał Tobie, Mocy moja Ty, Panie jesteś mą nadzieją,
Tobie ufam i bać się nie będę.**

Bardzo łatwo jest odkryć, że i my sami znajdujemy się właśnie na drodze do Emaus - czasem nawet nie wiedząc, w jaki sposób się na niej znaleźliśmy. Być może natłok obowiązków przesłonił nam obietnice Jezusa. Może ulegliśmy pokusie i poczucie bliskości Pana zostało w nas zmaćcone przez grzech. Być może ulegliśmy zniechęceniu i lękom. Te lub inne powody sprawiły, że straciliśmy nadzieję, pogrążając się w smutku i frustracji.

Nie poddawajmy się jednak! Jezus może otworzyć nam oczy na otaczające nas znaki nadziei. On może znów poruszyć nasze serca, przypominając swoje obietnice. Może wydobyć nas z naszej samotności i pomóc na nowo nawiązać więzi z braćmi i siostrami w Chrystusie. Przede wszystkim jednak może objawić nam siebie, sprawiając, że pobiegniemy w Jego ramiona, szczęśliwi, że wróciliśmy do domu.

**Śpiew: Jezus, najwyższe Imię, nasz Zbawiciel, Książę pokoju, Emanuel, Bóg jest z nami,
Odkupiciel, Słowo żywota. Święty Bóg, Mesjasz prawdziwy,
Jedyny Ojca Syn umiłowany. Zgładził grzech Baranek na wieki,
Królów Król i panów Pan**

PROŚBA .

Ojcze nasz który jesteś w niebie i nie przestajesz kroczyć razem z nami, w naszej historii i w naszych problemach; spraw, abyśmy mocniej odczuli Twoją obecność, którą objawiłeś w Chrystusie.

Nie pozwól, aby osłabła nasza ufność pokładana w Tobie, zwłaszcza wtedy, gdy ogarnia nas trwoga i smutek. Udziel nam daru roztropności, abyśmy wybierając, wybrali drogę życia. Spraw, abyśmy kochali nasze czasy i potrafili w nich odczytywać znaki Twej miłości. Obdarz nas mocą przeżywania życia jako daru Twej dobroci, który winien być wykorzystywany w służbie ludzi, Twoich dzieci, a naszych braci i sióstr.

Jezu Chryste Zmartwychwstały, spojrzij także na nasze drogi życiowe, zwłaszcza wtedy, gdy są one ucieczką od naszych przeznaczeń i powołań. Dołącz wówczas do nas i dopomóż zrozumieć, że są sprawy, od których nie ma ucieczki.

Naucz nas także trudnej mądrości przyjmowania klęsk i niepowodzeń w nadziei, że skoro będziemy złączeni z Twymi cierpieniami, to doczekamy się także udziału w

Twoim zmartwychwstaniu. Amen.

Śpiew: Pan jest mocą swojego ludu, Pieśnią moją jest Pan
Moja tarcza i moja moc, On jest mym Bogiem, nie jestem sam W nim moja siła, nie jestem sam.

MODLITWA PRZEPRASZAJĄCA.

Panie Jezu Chryste! Stajemy przed Tobą jako umiłowane Twoje dzieci, aby prosić Cię o łaskę zmiłowania. Ty wiesz, Panie, że w naszym życiu często chodzimy własnymi drogami. Często zasmucamy Cię naszą niewiernością i obojętnością na Twoje natchnienia. Często niegodnie uczestniczymy w Eucharystii przez brak zaangażowania w liturgię, przez brak postawy adoracyjnej i szacunku dla świętych misteriów. Świadomi naszych upadków pragniemy Cię teraz za nie szczerze przepraszać.

Będziemy powtarzać: PRZEPRASZAMY CIĘ, PANIE

Za usuwanie Ciebie z naszego życia...

Za spóźnianie się oraz nieuczestniczenie w niedzielnej

Mszy Świętej...

Za brak czynnego włączenia się w przeżywanie Eucharystii...

Za niegodne przyjmowanie Ciebie w stanie grzechu ciężkiego...

Za zaniedbywanie codziennej modlitwy...

Za znieważanie dni świętych przez niekonieczne prace...

Za zgorszenie dawane innym przez pijaństwo i rozwiązłość obyczajów...

Za zmuszanie innych do pracy w niedzielę i święta...

Za wszystko, w czym nie wypełniamy Twojej woli...

LITANIA EUCHARYSTYCZNA.

Panie, zmiłuj się nad nami...

Chryste, zmiłuj się nad nami...

Panie, zmiłuj się nad nami...

Chryste usłysz nas...

Chryste wysłuchaj nas...

Ojcze z nieba, Boże

– **zmiłuj się nad nami.**

Synu, Odkupicielu świata, Boże...

Duchu Święty, Boże...

Święta Trójco, Jedyny Boże...

Jezu, Chlebie Żywy...

Jezu, Chlebie Prawdziwy...

Jezu, Chlebie za nas przełamany...

Jezu, Chlebie, który zstąpił z nieba...
Jezu, Chlebie dający życie światu...
Jezu, Powszedni Chlebie dusz naszych...Ofiario czysta...
Ofiario święta...
Ofiario nieskalana...
Boska Ofiario...
Przez Ostatnią Wieczerzę
– *wybaw nas, Panie.*
Przez Twoje ofiarowane Ciało...
Przez Twoją Krew przelaną...
Przez Twoje święte Rany...
Przez Twoją śmierć na Krzyżu...
Przez Twoje chwalebne Zmartwychwstanie...
Przez Twoje Wniebowstąpienie...

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– *przepuść nam, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– *wysłuchaj nas, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– *zmiłuj się nad nami.*

K.: Jezu, obecny pod postacią Chleba na naszych ołtarzach.
W.: Umacniaj nas Ciałem i Krwią Swoją.

K.: Módlmy się. Boże, Ty w Najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę swej Męki. Daj nam taką czią otaczać święte Tajemnice Ciała i Krwi Twojej, abyśmy nieustannie doznawali owoców Twego Odkupienia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.
W.: Amen.

Słowa proroka Jeremiasza: „Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją" (Jr 17,7) - są dla nas drogowskazem na drodze kroczenia ku Tobie. Warunkiem naszego szczęścia jest całkowite zawierzenie naszego życia Tobie, który jesteś „drogą i prawdą, i życiem" (J 14,6). Pokładanie ufności w Tobie i czynienie tego, co dobre, jest gwarancją szczęśliwego i bezpiecznego życia. W naszej wędrówce nie jesteśmy jednak sami, bo Ty, Panie, jesteś blisko nas i nieustannie troszczysz się o nasze życie udzielając nam łaski, abyśmy „poznali, że to Twoja ręka, żeś Ty, o Panie, tego dokonał" (Ps 109,27), czego jesteśmy naocznymi świadkami. Za każdy przejaw Twojej niewypowiedzianej miłości względem nas bądź uwielbiony.

Śpiew: Pan blisko jest, oczekuj Go. Pan blisko jest, w Nim serca moc.

ODDANIE SIĘ W JEZUSOWE RĘCE.

Boże miłosierny, od Ciebie mamy istnienie, życie i rozum.

Oddajemy się w Twoje ręce, powierzamy się Tobie. W Tobie cała nasza ufność i nadzieja, w Tobie całe nasze oczekiwanie. Ty jesteś naszym zmartwychwstaniem, naszym życiem. Ciebie tylko pragniemy, miłujemy i uwielbiamy Ciebie. Przy Tobie będziemy trwać na zawsze. W Tobie znajdziemy nasze jedyne szczęście.

Nasze Plany i nadzieje coś niweczy raz po raz. Tylko Boże miłosierdzie nie zawodzi nigdy nas

Ref: Jezu ufam Tobie od dziecięcych lat Jezu ufam Tobie choćby wątpił świat

Strzeż mnie dobry Jezu jak własności swej i w opiece czulej duszę moją miej.

Ufność w miłosierdzie Boże zapewnienie daje nam że w godzinie naszej śmierci przyjdzie po nas Jezus sam. Ref: Jezu ufam Tobie od dziecięcych lat

W trudnych chwilach twego życia nie rozpaczaj nie roń łez ufność w Boże miłosierdzie troskom twym położy kres. Ref: Jezu ufam Tobie od dziecięcych lat

Pragnę oddać się dziś Tobie całym życiem służyć Ci Pragnę Boże miłosierdzie głosić ludziom w smutne dni

RÓŻANIEC . TAJEMNICE ŚWIATŁA.

Rozmyślenia zaczerpnięte z Dzienniczka św. Faustyny .

Tajemnica I . Chrzest Pana Jezusa.

Łaski, których ci udzielam, są nie tylko dla ciebie, ale i dla wielkiej liczby dusz... A w sercu twoim jest ustawiczne mieszkanie moje. Pomimo nędzy, jaką jesteś, łączę się z tobą i odbieram ci nędzę twoją, a daję ci miłosierdzie moje; w każdej duszy dokonywam dzieła miłosierdzia, a im większy grzesznik, tym ma większe prawa do miłosierdzia mojego. Nad każdym dziełem rąk moich jest utwierdzone miłosierdzie moje. Kto ufa miłosierdziu mojemu, nie zginie, bo wszystkie sprawy jego moimi są, a nieprzyjaciele rozbiją się u stóp podnóżka mojego. Dz.723

Tajemnica II. Wesele w Kanie Galilejskiej.

Miłosierdzie Boże jest nigdy niezgłębione i niewyczerpane, jak jest niezgłębiony sam Bóg. Chociażbym użyła najsilniejszych słów na wypowiedzenie tego miłosierdzia Boga, niczym to wszystko jest z rzeczywistością, jakim ono jest. O Jezu, uczynź me serce czułe na każde cierpienie duszy czy ciała bliźnich moich.

Jezu mój, wiem, że Ty tak postępujesz z nami, jak my postępujemy z bliźnimi. Dz.692

Tajemnica III. Głoszenie królestwa Bożego.

Mowa Boża wymowna jest i nic jej zagłuszyć nie może.

W doświadczeniach nie trać pokoju, przeżywaj Moją obecność, proś o pomoc Matkę Moją i Świętych— miej tę pewność, że ja na ciebie patrzę wspieram.

Tajemnica IV. Przemienienie na Górze Tabor.

Dziś nagle przeniknął mnie wzrok Pański jak błyskawica; wtem poznałam najdrobniejsze pyłki w swej duszy, a poznając swą nicość do głębi, padłam na kolana i przepraszałam Pana, i z wielką ufnością rzuciłam się w nieskończone miłosierdzie Jego. Takie poznanie nie przygnębia mnie ani oddala od Pana, ale

raczej budzi w mej duszy większą miłość i bezgraniczną ufność, a skrucha mojego serca jest łączona z miłością. Te szczególne błyski Boże kształtują duszę moją. O słodki promieniu Boży, prześwieć mnie do najtajniejszej głębi, bo pragnę dojść do jak największej czystości serca i duszy. Dz.852

Tajemnica V. Ustanowienie Eucharystii.

O Jezu miłosierny, z jakim utęsknieniem spieszyłeś do Wieczernika, aby konsekrować hostię, którą ja mam przyjąć w życiu swoim. Pragnąłeś, o Jezu, zamieszkać w moim sercu, Twoja żywa krew łączy się z krwią moją. Kto pojmie tę ścisłą łączność? Moje serce zamyka Wszechmocnego, Nieogarnionego. O Jezu, udzielaj mi swego życia Bożego, niech Twoja czysta i szlachetna krew pulsuje całą mocą w moim sercu. Oddaję Ci całą istotę moją, przemień mnie w siebie i uczynź mnie zdolną do spełnienia we wszystkim Twojej świętej woli, do miłowania nawzajem Ciebie Dz.832